KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Lutego. — Rok 1846. Niedziela.

№ 51.

Jutro, Śta Romana Panna. v. s. początek Masielnicy.

Nie przypominamy sobie, abyśmy czytali w iakiem dziele, wyiaśnienie początku i zaprowadzenia Nabożeństwa *Passyjnego*, pospolicie *Gorzkiemi żalami* zwanego, które od półtora blisko wieku z wielką chwałą BOŻĄ i pożytkiem duchownym pobożnych, w ciągu czasu *Wielkopostnego* prawie we wszystkich Parafjach Królestwa i niektórych prowincji ościennych odprawianem bywa. Z akt piśmiennych starodawnego Bractwa Ś. Rocha przy Kościele parafjalnym tutejszym Śgo Krzyża istnieiącego, i z ustnego podania niemniej wiary godnego, wyczerpnęliśmy następuiącą wiadomość historyczną. Po ukończeniu w r. 1696 budowli teraźniejszego Kościoła parafjalnego Ś. Krzyża w *Warszawie*, Bractwo Ś. Rocha, porozumiawszy się z ówczasowym Proboszczem WJX. Bartłomieiem *Tarło*, Wizytatorem Zgromadzenia XX. *Misjonarzy*, (który był później Biskupem Poznańskim), także ze swoim Promotorem JX. Wawrzyńcem *Benik* Kapłanem wspomnionego Zgromadzenia, pragnęło zaprowadzić takie Nabożeństwo w tymże Kościele, któreby uroczyście odprawiało się we wszystkie Niedziele *wielkiego postu* w godzinach popołudniowych po Nieszporach. Gdy czas postu podług ducha Kościoła powszechnego, iest czasem szczególniej do rozpamiętywania męki i śmierci ZBAWICIELA światu JEZUSA CHRYSTUSA przeznaczonym, najstosowniejszą więc rzeczą zdawało się ułożyć w żałosnych Pieśniach historją męki i śmierci tegoż ZBAWICIELA, któreby rzeczone Bractwo wraz z innym ludem, podzieliwszy się na dwa chóry Mężczyzn i Niewiast, nabożnie śpiewało. Obok takowych pieśni Pasyjnych ułożono porządek całego Nabożeństwa, i obmyślono stosowną naukę duchowną czyli kazania Pasyjne dla zgromadzaiącego się wiernego ludu na toż Nabożeństwo. Pobłogosławił BÓG temu zbawiennemu ustanowieniu, i pierwszy raz odprawiło się Nabożeństwo Pasyjne w Kościele parafjalnym Ś. Krzyża w r. 1698 dnia 16 Lutego, w pierwszą Niedzielę wielkiego postu, z wielkim napływem różnego stanu ludzi i zbudowaniem wszystkich. W następnym roku wspomniany X. Proboszcz *Tarło* takowe Nabożeństwo pochwalił, upoważnił, i żeby się w dalszym czasie stale odprawiało, zalecił. Jakoż przez dziewięć lat następnych w sposobie pierwiastkowo przepisanym odprawiało się z duchowną korzyścią, lecz doświadczenie tych lat okazało potrzebę ieszcze korzystniejszego ulepszenia tegoż Nabożeństwa; w tym duchu działaiąc ułożono oneż tak, iak dotąd odprawia się, spisano w książeczkę pod tytułem *Snopek miry*, którą JW. Stefan *Wierzbowski* Oficjał Warszawski, a później Biskup Poznański, powagą swoią approbował, a Bractwo Ś. Rocha swoim kosztem onęż wydrukowało. W tak nowym sposobie ułożone Nabożeństwo pasyjne, i iuż w języku polskim, a nie iak wprzódy łacińskim, odprawiło się w r. 1707 w pierwszą Niedzielę postu czterdziesto-dniowego, na którym celebrował wyżej wspomniany JW. Oficjał z wielką swoią pociechą i z zbawiennym pożytkiem tak Bractwa, iako i wiernego ludu. W krótkim czasie gdy Ojciec Śty na wniosek *Grimaldiniego* Nuncjusza swego w Polsce, pochwalił toż Nabożeństwo, zaczęło się ono do innych Kościołów zaprowadzać, aż wreszcie upowszechniło się w całym kraju.

W tych dniach w Kościele XX. *Kapucynów* ukończono pomnik, dla uczczenia pamięci, spoczywaiących w grobach tegoż Kościoła zwłok ś. p. Alexandra Hrabi Colonna *Walewskiego*, niegdyś Rzeczywistego Radcy Tajnego, Członka Rady Administracyjnej, przedostatniego Prezesa Heroldji i Senatora. Pomnik ten znacznej wielkości, z marmuru czarnego wykuty, ozdobiony iest popiersiem Zmarłego i herbem iego rodzinnym, z marmuru białego kararyjskiego. Dzieło to starannego dłuta, umieszczone iest na boczney ścianie filaru, na którym opartą iest ambona. Wykonał nagrobek JP. *Menzel* Kamieniarz, mieszkający przy ulicy Elektoralnej.

Wczoraj o godz: 9ej z rana, rozstał się z tym światem ś. p. JW. Karol *Woyda*, Radca Tajny, b. Senator zasiadaiący w Ogólnem Zebraniu Departamentów Warszawskich Senatu Rządzącego, Kawaler Orderów Śgo Włodzimierza 2ej klassy, Śtej Anny i Śgo Stanisława 1ej klassy, oraz Znaku nieskazitelnej służby, niegdyś Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego i Prezydent Municypalności i Policji Miasta Warszawy. Żył lat 75.

Komisja Rząd: Przych: i Skarbu, Reskryptem z dnia 18 (30) Grud: r. z., zawiadomiła Rządy gubernjalne, że Rada Administr: decyzją z d. 7 (19) Grud: r. z., przyzwoliła co do *żydów*, iżby rugowanie ich z obrębu trzymilowego nadgranicznego za 2-krotną defraudację, niemniej z dóbr rządowych, skoro nie są osadnikami rolnemi lub rzemieślnikami, do dnia 1 Paźdz: 1846 r., z powodu nieurodzaiu, a ztąd wysokiej ceny zboża, utrudniaiącej możność zaspokoienia pierwszych potrzeb życia, wstrzymanem było; Rządy gubern: zawiadamiaiąc o takowej decyzji Rady Administr:, ostrzegły wszystkich starozakonnych na deportacją skazanych, że z upływem zakreślonego terminu, bez żadnej zwłoki z obrębu 3-

milowego w głąb kraiu ustąpić powinni, a ieżliby który w ciągu tego czasu dopuścił się defraudacji lub iakiegokolwiek na szkodę Skarbu nadużycia, natychmiast bez żadnego względu za osobną decyzją wyrugowanym będzie. Rozumie się samo z siebie, że skoro powyższe dobrodziejstwo rozciągniętem zostało do żydów defraudantów, więc również zastosowanem być winno i do tych starozakonnych, którzy z powodu nieposiadania dotąd przepisanej kwalifikacji do zamieszkania w obrębie 3 milowym nadgranicznym, na wyrugowanie są skazani.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 20 dla Dobroczynności od N. N., który nie mógł znajdować się na Środowym Balu, danym na dochód Ubogich. — Panna Z.... przysłała za przytrzymanego *Motylka* zł. 5, które przeznacza dla Nowożeńców kalek *Franciszka i Józefy*. Dla Włościan *Siekierek* wodą zalanych od Z.... złożono zł. 6 gr. 20, i od B. zł. 2.

Magistrat M. Warszawy, z mocy upoważnienia Komisji Rząd: Spraw Wewn: i D., udzielił pozwolenie W. *Czuban* wyrabiania mydła ordynaryjnego i pachnącego, na sposób Anglika *Kengla*, z oleju kokosowego i palmowego, w tutejszem mieście, a mianowicie w Fabryce mydła i świec przez PP. *Epstejn et Levy*, pod Nrem 2492 urządzonej.

(A. n.) *Jeszcze słów kilka o współce Jacka Mac Tretful i J. Z. Sojkowskiego.* Donieśliśmy czytaiącej Publiczności o wyjściu na świat *Powieści zlepianej*, nakładem *Zwaiera*, przy ulicy Nowiniarskiej wydanej. Krótkie to wspomnienie, niedało czytaiącym Kurjerka wyobrażenia o wartości tego dziełka. Autorzy widocznie niepozornem wydaniem, naumyślnie ukryć chcieli ten utwor, pełen dobrego humoru i wybornych dążności. Wszystkie gdzieindziej przesady i nienaturalności, tu podniesione na serjo do ideału, bawią niezmiernie. Nic lepszego iak iedna z dewiz: «1, 2, 3, 4, etc...» *Wyiątek z kieszonkowego zegarku.* Treść powieści sama, humorystyczna. Panna Ludwika, Dziedziczka kilku spodziewanych spadków, pomimo dziwacznego charakteru, znajduie wielbicieli zapalonych do kroci. Zerowski dymisjonowany młody Urzędnik i Chmurowski Poeta, dwaj aspiranci; pierwszy dla pieniędzy, podły, charakter poziomy; drugi Poeta exaltowany do tego stopnia, że zyskawszy odmówną odpowiedź Panny Ludwiki, dostaie pomięszania zmysłów. Panna Ludwika pracuiąc nad chemją, parzy sobie w laboratorjum twarz i oczy kwasem saletrowym skoncentrowanym. Jej brzydota i ślepota utwierdzaią miłość Zerowskiego. Chmurowski w szaleństwie iest Mandarynem chińskim *Lao-tsen, tsching, king*, i powiada, że iego kochanka *Miranu Koko* nie mogąc zaślubić innej wiary Męża, oczy sobie i twarz spaliła. W szaleństwie swoiem pokazuie całą potęgę miłości; wzywa pomocy *czarownika Tasa Dżangi*, aby wyzwolił z zaklęcia Mirami; nareszcie przebrany po chińsku, bierze zamiar powiezienia iej do Pekinu. Panna Ludwika teraz dopiero pogardza Zerowskim, którego iuż raz wybrała, bo był najzdolniejszym na Pantofla; odtąd zostaie on rezydentem w domu iej Ciotki, Chmurowski staie się zaś przedmiotem całej troskliwości Ludwiki. Koresponduie ona z uczonymi Doktorami sławy Europejskiej; Lekarz Warszawski wykonywa tylko plany uczonej pacjentki. Tymczasem szalony koniecznie wybiera się do Pekinu. Trzeba dogodzić iego woli, ale Pekin buduią na Podlasiu w iednej z wiosek Ciotki Panny Ludwiki. W tej podróży oboie pacjenci ślepa i szalony cudowne znajduią lekarstwa, iakich niezna medycyna. Kareta wołami ciągniona, wpada w rów pełen wody i skrzek żabi oblepia twarz Panny Ludwiki i poczyna goić blizny. Chińczyk tymczasem od kucharza w Pekinie dostawszy przypadkiem pałką w głowę, skutkiem upływu krwi odzyskuie rozum. Kochankowie razem odzyskuią co stracili: wzrok, wdzięki i rozum; to iest główny wątek. Cudowne są ustępy, np: sztuka kucharska podniesiona do godności poezji. Tryumf żabiego skrzeku nad medycyną, oświadczyny Zerowskiego i starej Ciotki, i t. p. Doktor, Architekt, Kucharz, na drugim planie skreślone figury, doskonale pomyślane. W tym tłumie figur, niemasz żadnej próżnuiącej, żadnej nadto; a wszystkie sceny mimo wysilonej przesady, płyną iak naturalne. Zakończaią powieść dwa małżeństwa i wspomnienie poiedynku. Doskonały rozdział śpiczasty; tam występuią Autorzy, ich książka, bohaterowie i czytelnicy. Jest to utwor pełen humoru; dowcip i talent ogromny, przebibiaią iak przez szklanny parawan, mimo wstecznych usiłowań Autorów. Żałuię, że nie mogę przytoczyć dla szczupłości recenzji kilku ustępów, a radbym wielom ie pokazać.— *Edmund Linkowski, z Makulankiszek.*

Osoba, która nie może znajdować się na koncercie JP. Grzeg: *Puchalskiego*, złożyła w Redakcji Kurjera nabyty przez siebie bilet na tę muzykalną zabawę, przeznaczaiąc dochód z sprzedaży onego, dla Narzeczonych kalek *Franciszka* i *Józefy*. Zapewne znajdzie się iaki łaskawca, który przez nabycie tego biletu i sobie przyiemność i wspomnionym wyżej Narzeczonym przyczynienie zebranego iuż w Redakcji fundusiku przysporzy.

Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, odebrała nowości: *Pamiętniki do życia* i *sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich*, zebrał Żegota Pauli, zł. 10. *O ochronach wiejskich*, przez Augusta Cieszkowskiego, zł. 2. *Nauka obyczaiowa dla ludu osobliwie wiejskiego*, zł. 2. *Regulacja stosunku Włościan*, przez J. Michalskiego, zł. 4. *Badania w przedmiocie rzeczy przyrodzonych w Galicji, w Królestwie Polskiem, na Wołyniu i na Podolu*, z przydaną mappą geogno-

styczną, zł. 6 gr. 20. *O znaczeniu Pruss dawnych*, p. Dominika Szulca, zł. 6 gr. 20. *Historja narodu i państwa Rzymskiego* przez Szwajnica; prenumerata na 3 tomy in 8vo maiori, zł. 30. *Joryka podróż uczuciowa* przez Francją i Włochy, z angielsk: Wawrzyńca Sterne, przełożył B. W., z 12stą drzeworytami Tony Jahonnota, zł. 9. *Rozmaitości dla ludu wiejskiego*, zebrane przez Julję G...; cena 4ch części, zł. 13 gr. 10.

Trzy dni *zapust* kończących karnawał tegoroczny rozpoczynaią się dzisiaj. W *Paryżu* o tym czasie czynione są przygotowania do Maskarady *wołu karmnego*, a w *Rzymie* do licznych Maskarad po ulicach wyprawianych. Na tych uroczystościach rozgłośnych z tłumu niesłychanego ludu, które ściągaią, osoby wszelkiego stanu przybywaią w maskach. Maska okrywa oblicze wszystkich, tak pieszych iako i objeżdżaiących powozami, a nawet stangretów i liberji przy powozach. W tych to dniach rozrzucane są na wszystkie strony cukierki i *konfeti*, tak, że ich na cały *Rzym*, nastarczyć nie można. U nas uroczystości dni zapustnych, ograniczaią się w obrębach ścian domów albo na Maskaradzie. Dzisiejsza z wielkiem staraniem przez Dyrekcją Teatrów urządzona, z powodu nowości przydatków, zapewne nader licznie będzie odwiedzoną. Wieśniacy nazywaią zapusty *kusakami*, a w dniu tym najwięcej po wsiach odbywa się ślubów i wesel.

Ulubione Muzy, Kontredanse skomponowane na pjanoforte przez Jana *Strauss*, grywane w obu Resursach i w Teatrze Rozmaitości, wyszły nakładem Ign: *Klukowskiego*. Cena złp. 2.

Jutro wieczór tańcuiący z herbatą w *Resursie Kupieckiej*; na który także iutro od godziny 12ej bilety będą wydawane w tejże Resursie.

Wczorajsze zakończenie zabaw karnawałowych w Nowej Resursie, było i wesołe i przyiemne. Osób było 170.

Walc pod tytułem *Echo młodości*, skomponowany na pjano-forte przez Salomeę *Lachmann*, iest do nabycia w Składach Nut muzycznych PP. *Spiessa* i *Spółki*, *Klukowskiego* i *Senewalda*.

Instytut Optyczny Jakóba Pik, Optyka po Bachmanie, ma zaszczyt uwiadomić Prześ: Publiczność, że przeniósł się z domu Nr 522 ulicy Podwal, do pałacu niegdy Paca przy ulicy Miodowej Nr 493, iedynie dla większej sposobności czynienia usług dogodniejszych przy dobieraniu soczewek ocznych w pełniejszem tu świetle dziennem i przy wyprobowaniu narzędzi optycznych, zbliżaiących przedmioty w odleglejszym iak dawniej widoku. Tu tedy poleca się łaskawym względom Prześw: Publiczności Instytut Optyczny zupełnie zreorganizowany na wyższy stopień, odpowiedni nowemu rozkładowi i celowi swemu, gdzie na aparatach ulepszonych i nowo przydanych, urządza wszelkie soczewki z szkła i kamienia *kryształu gornego*, nawet najdrobniejsze do mikroskopów objętości pół główki od szpilki z równem ogniskiem; tu daleko, blisko, i średnio-widze znajdą w okularach lub wyłącznych konserwach pomoc skuteczną na wzrok osłabiony, iak również biedni *gratis*; tu wyrobione *perspektywy polne* i *teatralne*, *lorynetki*, *mikroskopy* i inne narzędzia optyczne, tudzież *fizyczne* i *meteorologiczne*, iedne istotnie w wielu zawodach użyteczne, drugie bawiące oko, są w pięknym zbiorze do nabycia; tu wreszcie Instytut Optyczny poświęcaiąc koszt pracy i usługi swoie dla stania się tem więcej teraz ieszcze użyteczniejszym, pokłada nadzieię, że Prześ: Publiczność, zawsze względna dla Artystów odznaczaiących się pracą, raczy go w nowym tym lokalu wysokiem zaufaniem swoiem i nadal udarzać, wspieraiąc Instytut Optyczny łaskawym pokupem wyrobów iego, a który to Instytut wznosząc się iedynie o własnych siłach dla dogodności publicznej, zasługuie iuż tem samem na szczególniejsze względy Prześ: Publiczności.

Mazur skomponowany na Orkiestrę, przełożony na pjano-forte i ofiarowany w dzień Imienin W. Juljanowi *Ostrowskiemu*, przez Jana *Myszkiewicza*, znajduie się do nabycia w Składach muzyczn: PP. Fr: *Spiess i Sp:*, Ign: *Klukowskiego* i G. *Senewalda*, po zł. 1.

Znowu mróz ustąpił i nastąpiła słota, co zmartwiło wybieraiących się do *Wilanowa* w popielcową Środę; lecz tej zimy tak ustawicznie bywa zmiana temperatury, iż może przyszła Środa uraduie Wilanów.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 55 (zł. 30 gr. 10). Pszenicy Rsr: 5 k. 75½ (zł. 38 g. 11). Jęczm: Rsr: 3 k. 70 (zł. 24 gr. 19). Owsu Rsr: 2 k. 32 (zł. 15 gr. 14). Siana fura iednokonna od Rsr. 2 k. 10 do Rsr. 3 kop. 75 (od zł. 14 do zł. 25); parokonna od Rsr: 3 k. 75 do Rsr. 5 k. 70 (od zł. 25 do zł. 38). Słomy fura zwycz: od Rsr. 1 k. 50 do Rsr. 3 k. 15 (od zł. 10 do zł. 21). Wół dobry od Rsr: 36 do Rsr: 65 k. 47½ (od zł. 240 do zł. 436 g. 15), średni od Rsr: 28 do Rsr. 35 (od zł. 186 gr. 20 do 233 gr. 10), lichy od Rsr: 18 kop. 90 do Rsr. 27 (od zł. 126 do zł. 180). Cielę Rsr: 2 kop. 98 (zł. 19 gr. 26). Słoniny świeżej funt k. 11 (gr. 22). Kartofli korzec Rsr. 1 k. 35 (zł. 9). Okowity garniec kop. 94½ (zł. 6 gr. 9). Szumówki garniec kop. 56½ (zł. 3 gr. 23). (G. Pol:).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Zemście za mur*, JPP. *Rychter* 2-kroć i *Komorowski*.

Z Petersburga. — N. CESARZ Jmć w d. 31 Grudnia raczył zatwierdzić zwyczajnego Profesora Charkowskiego Uniwersytetu Rzeczywistego Radzcę Stanu *Artëmowskiego-Hułaka*, Rektorem tegoż Uniwersytetu, na nowe czterolecie. — N. CESARZ rozkazał na czas

żeglugi 1846 r. do 1 Sierpnia przedłużyć pozwolenie przywozu z zagranicy do portów Nadbaltyckich i do Narwy, rozmaitego zboża, bez opłaty cła. — Zarząd Powiatu *Machnowieckiego* przeniesiony do *Berdyczewa*, i odtąd Powiat Machnowiecki w Guberuji Kiiowskiej, nazywać się będzie Berdyczewski.

Anglja. — Dziennik *Standard* zbiia wieść o mianowaniu Lorda *Ashley* Parem. — Nędza w *Irlandji* spowodowała iuż w wielu miejscach rozliczne choroby. — W północnej *Szkocji* Lud pomnaża rozpacz, z powodu braku kartofli. — Część wojska kraiowców w *Indjach wschodnich*, wysłana dla wzbronienia *Seikom* przejścia przez *Sutledsz*, przeszła na ich stronę. Głoszą, iż depesze z Indji przywiozły wiadomość o uporczywej i krwawej bitwie. Dwukrotny attak na obóz Seików, został odparty; część angielskiej armji musiała cofnąć się, ale zebrała się na nowo; przy odejściu gońca, nie było wątpliwości o bliskim zwycięztwie Anglików.

Francja. — P. *St. Priest* wznowił w biurach Izby Deputow: wniosek o zniżenie renty 5-procentowej na $4^1/_2$ procentową. — Podług objaśnienia Ministra wojny udzielonego w Izbie Deputow:, armja algierska w końcu zesz: roku dochodziła 95,381 ludzi, prócz wojska kraiowców; tenże skład zachowany będzie na rok 1846. — *Abdelkader* ukazawszy się znowu na południowej stronie *Tell*, pomknął się aż do pokolenia *Uled Nails*; obawiano się, aby nie zbliżył się do *Setif* lub *Biskary*. Marszałek *Bugeaud* (Biużo) ruszył na pokolenie *Uled Nails*. Jenerałowie *Bedeau* (Bedo) i *Arbouville* (Arbuwil) strzegą brzegu małej pustyni. Widownia tych obrotów rozciąga się o 30 mil od *Algierji*; mimo to, Marszałek uczynił część milicji algierskiej ruchomą dla obrony *Metedszy*; kazał nawet uzbroić *więźniów*. — Z *Tulonu* donoszą, iż z powodu istnieiących zatargów z niektóremi pokoleniami pogranicznemi marokańskiemi, flota ewolucyjna przyszłej wiosny może popłynie do brzegów *Maroka*; postanowiono ścigać deirę Emira, gdziekolwiek schroni się. — *Ibrahim* Basza 6go b. m. przybył do *Perpinjan*. — Akademja umieiętności obrała swoim członkiem dla wydziału ieografji, Pana Anatola *Demidow*; a dla wydziału ekonomji, Profesora *Schübler* w *Tubindze*. — Kapitan *Bertrand*, Syn zmarłego Jenerała, zbiia w pismach publicznych niektóre zapewnienia Jenerała *Montholon*, umieszczone w dzienniku *Prassa*. — Sąd przysięgłych w *Perpinjan*, wkrótce wyda wyrok w procesie rabusiów hiszp: *trabukarjos*, pojmanych we Francji. — W *Algierze* ospa grasuie niebezpiecznie. — Dowódzca gwardji narodowej Jenerał *Jacqueminot* (Żakmino) zaproponował w Izbie Deputowanych pomnożenie Oficerów tejże gwardji. — Głoszą, iż wyprawa do *Madagaskaru* nastąpi nie z Francji, ale tylko z wyspy *Burbon*, zkąd wyślą 3 statki celem bombardowania *Tamatave*. — Szeryf *Bu Maza* posunął się do *Tadszeny*, ale 29go z. m. został zgromiony przez Pułkownika *Kanrobert*; 3cia część piechoty Szeryfa została przez strzelców afrykańs: rozsiekaną. *Bu Maza* uciekł z iazdą.

Hiszpanja. — Infant *Don Henryk* od 28go z. m. znajduie się w *Ferrol*. — P. *Peel* (Pil) starszy syn Ministra, umieszczony przy tutejszem poselstwie ang:, wyiechał do *Londynu* dla objęcia innego urzędowania.

Kraków. — W dniu 11tym b. m. Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie, pomne na potrzeby ubogich, starców i kalek płci obiej, niemniej sierot w zakładzie tym dobroczynnym pomieszczonych, urządziło na korzyść tychże w sali redutowej bal drugi. Poczciwi Obywatele i Mieszkańcy Krakowa, pojmuiąc cel tak ważny, pomiiaiąc wyrzuty za bal przeszły czynione, dość licznie zgromadzili się dla pomnożenia funduszu dzieci wydartych nędzy, i do godziny blisko 3ciej, przy należytem oświetleniu sali, i dobranej pod kierunkiem P. *Szlagórskiego* orkiestrze, skromną, lecz wesołą zabawą, wieczór ten uświetnili. Życzyćby należało, ażeby Instytut ten dobroczynny, widząc najlepsze chęci Osób wspieraiących nędzę, w kończącym się karnawale, ieden ieszcze bal postarał się urządzić.

Artyści opery ofiarowali Panu Walentemu *Szlagórskiemu*, Dyrektorowi tejże, w dniu Imienin Jego 14go b. m. na probie wieczornej, piękny puharek srebrny z napisem: »*Artyści opery w dowód przywiązania Dyrektorowi swemu dnia 14 Lutego 1846 r.*" Była to miła niespodzianka, którą on z rozrzewnieniem przyiął. Kto zna bliżej stosunki nasze teatralne, komu trafiło się choć raz być świadkiem, iakiej to gorliwości i wytrwania potrzeba, żeby tylko naszą orkiestrę naprowadzić na prostą drogę!... Proby tutejszych oper, są nieraz prawdziwą torturą dla P. Szlagórskiego, ale to nie z Artystami śpiewu, tylko z Artystami instrumentów, ieżli wielu takiemi nazwać można; cierpliwość Jego nieraz wyobrażenie przechodzi. Dla tego też ieżeli instrumentacja iakiej opery, iest do zniesienia; to tylko tej niezachwianej cierpliwości iej Dyrektora należy przypisać; nie ieden z iego rowienników rzuciłby o ziemię zwitkę papieru którą daie takty orkiestrze, gdyby mu przyszło doświadczyć podobnej oboiętności niektórych iej członków na dobro opery. Mieliśmy niedawno tego przykład z *Normą*, że ten zacny Dyrektor, musiał odprawić orkiestrę i resztę proby tej ślicznej opery dokończyć przy fortepjanie. Azaliż duch Ştej CECYLJI nie zlituie się kiedy, i nie wstąpi w naszą orkiestrę?...

Niemcy. — List z *Gdańska* z dnia 7 b. m. zawiera: «Pójdźmy do zalanych części miasta; widzimy tam domy aż pod dach w wodzie stoiące; mieszkańcy ich wystawieni na ostrość powietrza; słychać krzyk zdrętwiałych

od zimna dzieci. Woda liże chciwym ięzykiem gliniane ściany ich zabudowań, które ieźli zawalą się, pogrzebią pod gruzami swemi kilkanaście familji. Końca naszej biedy trudno przewidzić, pomoc ieszcze daleka, massa wód wzmaga się co godzina; z pieniącym się lodem podobna iest do czarta, który powolnym ale pewnym krokiem chwyta swoią zdobycz. Zaledwie śmiem pomyśleć o puszczeniu lodów w tej chwili; usunęłoby ono część miasta z iego dotychczasowego stanowiska i wielu mieszkańców życiaby pozbawiło." (G. Codz:).

Rozmaitości. — Muzułmańskie przysłowie mówi: Jeżeli komu dobrze czynisz, wrzuć do morza pamięć czynu; a ieśli ryby ią połkną, BÓG czyn dobry nie przepomni. — Wiara iest umieiętnością serca a umieiętność iest wiarą rozsądku. Zatrudnienie może częstokroć zastępywać szczęście a mianowicie gdy ma na celu użyteczność dla ludzkości. — Paryż ma 912,035 mieszkańców, 42,000 domów, 133 placów publicznych, 37 mostów, 9 pałaców, 23 budynków znakomitych, 6 ogrodów publicz:, 15 muzeów, 38 Kościołów, 25 Klasztorów, 26 szpitali, 24 teatrów, 39 koszar. — W pierwszych dniach Marca oczekuią w *Wiedniu* przybycia *Meierbeera*, bo ma dyrygować swe dwie opery, *Obóz w Szląsku* i *Roberta Djabła*. — Do r. 1848 Niemcy wzdłuż i szerz będą przecięte przez duże koleie żelazne: z *Tryestu* do *Hamburga* i z *Wrocławia* do granicy belgickiej. — Anglik ieden pochodzący zapewne z familji tego, który zliczył litery biblji, dowiódł, iż P. Robert *Peel* (Pil) iest największym egoistą, gdyż w mowie swoiej o nowym planie skarbowym użył 449 razy wyrazu *ia*, 2 razy *ia sam*, 16 razy *mnie* i 26 razy *mój*. — *Cyganie* w Hiszpanji maią zamiar odpłynąć do *Afryki*, i stanąć pod rozkazami *Abdelkadera*. — W ciągu ostatnich 3ch lat wymarło w *Austrji* 80 Jenerałów. — *Donizetti* udał się z *Paryża* do *Pizy*, aby tamże szukać polepszenia zdrowia. — We wsi *Laszok* w Gwadalupie, meteor spowodował pożar. — W *Ofen* kobieta 52-letnia, zamordowała swego 19-letniego syna. — Są ludzie, którzy nigdy dobrej idei nie maią, ci są szczęśliwi, bo nigdy dobrej idei nie uronią. — Albańczycy maią następuiące przysłowia: Całuj tę rękę, której nie możesz odrąbać. Poświęć brodę, aby głowę ocalić. Z przyiaciołmi dobrze ieść i pić, ale nie robić interesów. Kto pokój miłuie niechaj będzie głuchym, ślepym i niemym. Wino i kobiety są słodką truciną. Nieroztropny przyiaciel więcej szkodzi niż wróg roztropny. Język więcej morduie niż miecz. — W miasteczku we Włoszech niedawno kopiąc w ogrodzie, wydobyto starą trumnę w której spoczywały zwłoki obwinięte złotym łańcuchem; nie ma żadnego historycznego śladu o pochodzeniu tych zwłok.

W zeszłym tygodniu we *Lwowie* był Bal na Strzelnicy, celem zwiększenia *funduszu na tańszy chleb.*

Mości Redaktorze! Gdy wszystko co iest ciekawem, Pismo twoie zamieszcza, gdy nam często donosisz o srebrnych i złotych weselach, racz zawiadomić Publiczność i o tem co Ci donoszę, i daruj, że maiąc chęć do rymowania, skreślam wierszami następuiące zdarzenie:

W mieście N. na Wołyniu, nad brzegami Słuczy,
Która bystrym potokiem po kamieniach mruczy,
Wjechawszy w dniu świątecznym do owego grodu,
Widzę tłumy skupione, pytam się powodu?
Aż tu mi powiadaią że małżonków para,
Którą lat osiemdziesiąt łączy miłość, wiara,
Odbywa w dniu dzisiejszym, iuż trzecie wesele;
Ale nie są bogaci i nie maią wiele.
Zamożniejsi mieszkańcy i Przyiaciół grono
Chciało, by trzeci związek solennie uczczono.
Wraz biegnę do Świątyni kiedy orszak wchodzi,
Ciekaw iak wyglądaią owi Państwo młodzi;
Aż tu starzec zsiwiały z brodą po kolana,
A przy nim w równym wieku iego ukochana,
Otoczeni do koła gronem swoich rodzin,
Braknie im do stulecia ledwie kilka godzin,
Klęczą u stóp Ołtarza, Xiądz im błogosławi,
Każdy z obecnych lica łzy rzewnemi pławi;
Synowie posiwieli, Wnuki iuż dojrzałe,
Prawnucząt, Praprawnucząt gromady wspaniałe;
Po skończonym obrzędzie każdy z nich iest czynnym,
I zamierzyli ucztę dać w domu gościnnym.
Cały orszak weselny zaczął się pakować
Do domu, gdzie spokojnie chciałem zanocować.
Przez całą noc grudniową anim zmrużył oka,
Wszystko wrzeszczało wiwat! iak gęba szeroka,
Lecz nie dziwno że czasem cieszą się biedaki,
Cymbały, klarynety, skrzypce, teorbany,
Mazurki, Ukrainki i skoczne Kozaki,
Tak grzmiały swoiem tentnem aż się trzęsły ściany!
Skoro dzień, siadam w bryczkę, mijam Słuczy wody,
A tam ieszcze są tańce, nie ustaią gody!
Nie dziw się Czytelniku że biedak pohula,
Taki widok nie śmieszy, ale nas rozczula.
Nieieden pono bogacz co skarby podziela,
Chciałby z duszy doczekać trzeciego wesela.— J. A.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gilmane Roieta Oby: z Hamburga; Kisielnicka Marja Obyw: z Lwowa; Kossecki Stan: Refer: Stanu z Kijowa; Prażmowski Ant: Ob: z Austrji; Wołowski Wojc: Mecen: z Wręczy. (G. P.).

DONIESIENIA.

Z ogłoszonych w Nrze 20 Kurjera Warszaws: WYROBÓW CHEMICZNYCH i PERFUM, niektóre, iako to: Woda Ateńska na spędzenie zmarszczek, Proszek do zębów, Pomada Lwia (Pomade du Lion) i t. p., z przyczyny prędkiego ich rozkupu, od dni kilku zabrakły. Pośpieszam więc Szano: Publiczności donieść, iż nie szczędząc trudów, na nowo Magazyn mój w rzeczone wyroby zaopatrzyłem, i o łaskawe względy iakich dotąd doznałem, upraszam.— S. Hudschon, Fabrykant wyrobów Chemicznych i Perfum, przy ulicy Długiej Nr 587.

Maiętność Ziemska Grossów zwana, za rogatkami Marymontskiemi położona, o której w Kurjerze Warszaws: pod

d. 21 Lutego r. b. było doniesionem, w drodze działów sprzedaną będzie przez publiczną licytację w d. 11/23 Lutego r. b. o godzinie 5 z południa, w Trybunale Cywil: Warszawsk: w Wydziale 2. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u Pisarza Trybunału wymienionego Wydziału.



PANTALJON mahoniowy, ze sztabą, o pół 7ej oktawy, iest do sprzedania lub naięcia, pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piątrze.

Czyni się wiadomo, iż przed Teofilem Brzozowskim Reientem Okręgu Warszawskiego, w Kancelarji tegoż przy ulicy Miodowej pod Nr 487, w dniu 16 (28) Marca 1846 r. o godz: 4ej z południa, odbędzie się LICYTACJA DÓBR LUBIATOWA i ZAKRZEWA, w Okręgu Piotrkowskim Gub: Warszawskiej, blisko Kolei żelaznej położonych, z 2ch Folwarków włók 60, morgów 17 i 210 prętów miary nowo-polskiej zawieraiących, składaiących się: w których wysiewa się oziminy korcy 323 garncy 30, między tym korcy 154 gar: 30 pszenicy. Dobra te były przez biegłych przysięgłych oszacowane na zł. 367,141 gr. 20; lecz Współ właściciele dobrowolnie zniżyli praetium, na summę zł. 160,000 czyli Rsr. 24.000, i od tej to summy w powyższym terminie licytacja zaczynać się będzie. Warunki, opisanie i taxa tych Dóbr, oraz mappa, przejrzane być mogą w Kancelarji Brzozowskiego Reienta, pod Nrem iak wyżej.

DOBRA CZARKOWY z przyległościami, w Gubernji nateraz Radomskiej, dawniej Kieleckiej w Okręgu Szkalbmierskim i Stopnickim leżące, od M. Krakowa mil 8, od miasteczek Szkalbmierza, Stopnicy, Pinczowa i Buska mil 3, od Wiślicy zaś tylko pół mili odległe, po nad samą rzeką Nidą w połowie ie przedzielaiącą położone, składaiące się z dwóch maiątków Czarkowskiego i Krzczonowskiego, z 7miu Folwarków, dwóch Awolsów i wsi zarobkowych 12tu, z których trzy folwarki leżą po prawej stronie rzeki Nidy, w glebie najpiękniejszej pszennej lekką prochnicą zwanej, w położeniu zupełnie równym; po lewym zaś brzegu Nidy cztery, w glebie w połowie pszennej zresztą w dobrej żytniej, w ogóle morgów 3923 gruntu ornego dworskiego w sobie zawieraiące, w iakowych przez Wgo A. P. Thaera nateraz Właściciela i Dyrektora Instytutu Agronomicznego w Moglinie, od roku 1820 gospodarstwo systematycznie płodozmienne, i pastewne w różnych zasadach urządzonem zostało. W tych zarazem znajduie się Owczarnia w roku 1818 z owiec najlepszych niemieckich zaprowadzona, znana w kraiu z pięknej budowy i obfitości wełny, których zwykle starych sztuk 6,000 na zimę prócz iagniąt utrzymuie się, i liczba ta przy powiększaiącej się gospodarstwem płodozmiennem paszy pomnożoną być może. Obejmuią w sobie przestrzeni ogólnej miary nowopolskiej morgów 10,590, w tej na rzecz dworu morgów 5,383, i lasu morgów 1280. Włościanie zaś posiadaią ogólnej przestrzeni morgów 3927. Gospodarzy odbywaiących pańszczyznę sprzężaiem 16tu robiących rocznie dni ciągłych 2496; Zagrodników, Chałupników i Kątników 510 odrabiaiących rocznie dni pieszych 53,973. Są także stawy i sadzawki zarybione. Karczem 12, a z tytułu ludności przy fabrykowaniu Siarki w tych dobrach będącej, i innych wyrobów, propinacja w nich dobrze odpowiada. Pałac murowany z 2ma oficynami, Magazynem, Oranżerją i innemi budowlami także murowanemi, z Ogrodem angielskim, fruktowym w najpiękniejszym widoku leżącym, Gorzelnią murowaną z Aparatem parowym Pistorjusza na 10 korcy zboża dziennego wyrobu urządzoną, niemniej Browar piwny murowany z magazynem, piwnicami i potrzebnemi rekwizytami; oraz wszystkie inne zabudowania gospodarskie w dobrym stanie.—Oprócz zaś wymienionych szczegółów rolnictwa i gospodarstwa dotyczących, exystuie w tych Dobrach od lat 40tu: **KOPALNIA SIARKI**, w której znaczną ilość tejże wyrabiano i często za granicę wysyłaną była; obfituią w Gips w bardzo dobrym gatunku, w Kamień ciosowy, murowy i wapienny, iakiego w potrzebie do wypalania nader wiele użyć można. Dobra powyż opisane, z inwentarzem roboczym do gruntu przywiązanym, sprzętami rolniczemi, Owiec sztuk 5,000 z tejże owczarni pochodzących; sprzedane będą z wolnej ręki, do odebrania ich w terminie 1go Lipca 1846 roku.—Życzący więc sobie takowych nabycia, i żądaiący objaśnienia w Warszawie, zgłosić się raczą do mieszkania JOO. Xiążąt Radziwiłłów, w domu W. Skwarcowa Nro 413, lub do Wgo Owidzkiego Mecenasa, w domu XX. Bazyljanów przy ulicy Miodowej zamieszkałego, albo na grunt do Czarków, gdzie od miejscowej Administracji Ekonomicznej, wiadomości żądane otrzymaią.



Obywatel potrzebuiący pożyczyć 3000 zł. na hipotekę Dóbr ziemskich, nie pozostawiaiącą nic do życzenia pod względem pewności dla wypożyczaiącego, za procent nie lichwiarski lecz regularnie uiszczany; wzywa uprzejmie Osoby życzące sobie sumkę tę w sposób opisany umieścić, aby adres swój do Składu Papieru P. Maguny, wprost Poczty Nr 377 i 8, niezwłocznie nadesłać raczyły.

1000 sążni GRABINY szczapowej, z których około 200 wyrąbanych i ułożonych, iest do sprzedania za cenę umiarkowaną, razem lub w części w miejscu, o 8 mil od Warszawy, a 1¼ od Wisły odległym, w punkcie przeciwległym miastu Górze Kalwarji. Bliższą informację powziąść można w handlu Korzennym W. Pietrzyka przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Bujno.

PIJAWEK świeżych, nabyć można za pomierną cenę, przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu W. Naimskiego, obok Lasockiego. Wiadomość w Handlu Sukiennym.

O DOBRACH do sprzedania w Gubernji Radomskiej; wiadomość w Drukarni Kurjera.

Wychodząc z Balu z Sal redutowych d. 18 b. m. na korytarzu, lub na schodach, zgubiony został przez Służącego PŁASZCZYK tybetowy, koloru dzikiego, obszyty zielonemi axamitkami, i takąż frendzlą, z podszewką białą marselinową. Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu Nr 638, gdzie Szwajcar wskaże właścicielkę.

Cztery POKOJE z Kuchnią angielską, Komórką na drzewo, i 2ma Piwnicami, w posesji Nr 568 przy ulicy Długiej, na dole od frontu, są do wynaięcia; które na mieszkanie zwyczajne, lub iaki proceder z korzyścią użyte być mogą.



POSESJA pod Nr 21, w mieście Pow: Sieradzu Gub: Warszaw:, położona w rynku tegoż miasta, przy trakcie bitym Kalisko-Fabrycznym, obok Biura Naczelnika Powiatu, składaiąca się z Domu frontowego o parterze i piątrze, z Piwnicami, masyw murowanego, dachówką krytego, z Stajnią, Wozownią, Laboratorjum wyrobów cukrowych o 5 oknach frontowych, i obok z pustym Placem dla wybudowania podobnegoż Domu, iest do wyprzedaży z wolnej ręki. Wiadomość na gruncie u właściciela tejże posesji.



DOM masyw murowany, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1674, z placem od Alei, z Stajniami i Wozowniami, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela.

Nowa Drukarnia, pod firmą H. *Hirszel* et *Comp:*, za zezwoleniem Rządu, przy ulicy Miodowej pod Nr 495 otworzona, poleca się Szano: Publiczności zupełnie nowemi czcionkami z zagranicy sprowadzonemi, w ięzykach: polskim, rossyjskim i niemieckim. O akuratności, czystości i guście, każdy przekonać się będzie miał sposobność, kto takową obstalunkami swemi zaszczycić raczy. **Drukarnia** ta zresztą, będzie ciągle od czasu do czasu, nowemi z zagranicy sprowadzanemi czcionkami i prassami zaopatrzana, tak, że rywalizować będzie mogła w każdem znaczeniu z najpierwszemi zagranicznemi tego rodzaiu zakładami. Tymczasowie umieszczoną ona została przy Litografji pod tąż samą Firmą, które wspólnie od dnia dzisiejszego działać zaczynaią; a o dalszem pomieszczeniu onych, dla braku obecnie stosownego lokalu, Szano: Publiczność zawiadomioną będzie.

Doniesienie Loteryjne.

Z KANTORU S. NELKENA.

W odbytem ciągnieniu 1szej Klassy 67mej Loterji, padła w moim Kantorze Główna Wygrana,

na Nr 19,993, Rsr: 5,000, czyli Zł. **33,333** g. 10.

LOSÓW Kupnych do 2giej Klassy, w Kantorze moim każdodziennie nabyć można. — Gdy z powodu zbytecznego natłoku w ostatnich dniach przed ciągnieniem nie iestem w stanie życzeniom Szanownych Interesentów, w Kantorze moim graiących, co do zamiany Losów, zadosyć uczynić, przeto upraszam aby na tydzień przed rozpoczęciem ciągnienia po zamianę onych zgłosić się raczyli, tak dla dogodności swoiej, iakoteż i Kantoru. — Osoby na prowincji zamieszkałe, chcące mieć sobie Losy przesłane, franko do mnie zgłosić się raczą, a za akuratność w dopełnieniu drogą korrespondencji ich życzeń, zaręczam.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Leopolda Czech Kupca. Na skutek przepisu prawa w art: 66 Księgi 3 K. H., wzywaią wszystkich Wierzycieli massy upadłości Leopolda Czech, ażeby najdalej w dniach 40 w Kancelarji Tryb: Handlowego w Warszawie posiedzenia swe przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608 odbywaiącego, na ręce W. Andrychiewicza pod Pisarza tegoż Trybunału, wszelkie dokumenty pretensje do rzeczonej massy uprawiedliwiaiące składali, a następnie zalikwidowali się, w przeciwnym razie prekludowanemi będą.

Józef Bystry. Edward Strenger.

Podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków*, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, że nadal w temże mieszkaniu zostaie, to iest, przy ulicy Śgo Jana, Nro 13, na 2giem piątrze, gdzie każdego czasu wspomnionego *Płynu* dostać można. Kupcy zaś w miastach Gubernjal: lub innych, pragnący tenże płyn posiadać w swych Składach, zapewnia im znaczny rabat. Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w d. 7/19 i 11/23 Marca r. b. odbywać się będzie licytacja na dostawę Łopat, Mioteł, Grabi, Drzewa opałowego i Szczotek do zamiatania metalicznego pyłu. Dla czego więc maiący chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w oznaczone dnie do Komitetu przy ul: Nalewki pod Nrem 2253, z kaucją Rsr. 626 k. 40, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki i wzory mogą być przejrzane każdodziennie, wyiąwszy dnie świąteczne w Kancelarji Arsenału Warszawskiego od godziny 9ej z rana do 2ej z południa. — Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.



W Sklepie Korzennym przy ulicy Elektoralnej, wprost ulicy Orlej w domu Flintowej pod Nr 794, założony został SKŁAD KOMISOWY CUKRU kraiowego w głowach i mączce zupełnie suchej i białej, tudzież pośledniejszego gatunku. Tamże znajduią się do sprzedania główki CUKRU kraiowego, nie przenoszące 6 funtów, po cenie umiarkowanej.

We wsi Komorowie, pół mili od Raszyna, a ćwierć od Pruszkowa, iest do sprzedania znaczna ilość SIANA, POTRAWU i KONICZYNY czerwonej. Po cenę należy się zgłosić do właścicielki Komorowa tamże, lub pod Nr 1773 przy ulicy Sto-Jerskiej, w głębi dziedzińcu na dole, gdzie są do sprzedania różne piękne MEBLE; a do naięcia od Wielkiej nocy POKÓJ, z Przedpokoiem i Kuchnią.



50 sztuk WOŁÓW, pięknie ukarmionych, dużych, na sprzedaż, znajduie się w Gub: Radomskiej, w Dobrach Gowarzynie, od miasta Gub: Radomia mil 3, od miasta Skaryszewa mila; maiący chęć kupna, powezwą wiadomość na miejscu, w Zarządzie Ekonomicznym.

We wsi Bartodzieie Szlacheckie, dwie mile od Radomia, 3 mile od Białobrzeg położonych, od drogi bitej wiorst 2, iest do przedania **100** DĘBÓW i **100** JESIONÓW zdolnych na Bale do rżnięcia, oraz TYSIĄC Sążni kubicznych wyciętych Olszowych. Bliższą wiadomość powziąść można u Wójta Gminy dóbr Gorynia, do którego zarządzenia ta wieś należy.

DO WYDZIERŻAWIENIA. — Dobra BRATOSZEWICE w Okręgu Brzezińskim Pow: Rawskim, przy drodze szosy sytuowane, są do wydzierżawienia z wolnej ręki. O warunkach dzierżawy i wyciągu intraty, dowiedzieć się można u właściciela w Warszawie przy ulicy Nowy-świat pod Nrem 1254, w domu JW. Sędziego Bętkowskiego.

Maiętność DĘBOWA GÓRA, położona w Gub: Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, pod Plecką Dąbrową, ćwierć mili od szose, mil 2 od miasta Łowicza, a 3 od Kutna, w dobrych gruntach, i pięknych pastwiskach, maiąca rozległości włok 40 miary nowo-polskiej, z których 15 lasu, iest do sprzedania, lub wydzierżawienia od 24 Czerwca 1846 roku. Bliższą wiadomość powziąść można u właścicielki, mieszkaiącej na Krakow:-Przedm: Nr 451, do 1 Kwietnia, poźniej zaś u niej na wsi w Dębowej Górze.

W przejeździe z M. Tarczyna do wsi Kobylina, zgubiono POZWOLENIE na broń pod d. 13/25 Stycznia 1834 r. za Nr 292 na imie Stanisława Suffczyńskiego wydane. Ktoby takowe znalazł, zechce odesłać dowód ten do Wójta Gminy Kobylina, lub do Drukarni Kurjera, za co odbierze wynagrodzenia zł. 20.

Artyleryjski Garnizon Warszaws: Alexandrowskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, iż d. 19 Lutego/3 Marca r. b. odbywać się będzie pierwsza licytacja; druga zaś licytacja i przetarg w d. 22 Lutego/6 Marca t. r., na sprzedaż rzeczy nieużytecznych, a mianowicie: Żelaza łomanego 74 pudy 31 funt: 30 zołotników, Żelaza lanego 4½ pudów, Beczek prochowych i po smarowidle 81, Derek piślniowych krewiej szerści (wojłoków) niecałkowitych 2347 sztuk, Toporów 15,

Łopat żelaznych 14, Worków skórzanych 18, Kożuchów owczych pokrytych ciemno-zielonem suknem 9, Przetaków 3, Sito włosiane 1, Gwoździ żelaznych 25, Kluczy 3, Zaprzęgów końskich napierśników z naszelnikami, postronków i innych sznurowych części ważących 29 pudów i 29 funtów, Napierśników z Naszelnikami skórzanych porwanych w cząstkach 29 par, z których żelazo zwyczajne i lane wydawenem będzie, po zatwierdzeniu licytacji przez Władzę wyższą; inne zaś rzeczy po ukończeniu sprzedaży pierwszej licytacji. Dla czego więc maiący chęć nabycia takowych, mogą przybyć w dniach oznaczonych do Kancelarji wyż wspomnionego Garnizonu z odpowiednią kaucją.— Dowódzca Artyleryjskiego Garnizonu Alexandr: Cytadelli.

Idąc Krakow:-Przedm:, przez Podwal, na ulicę Kapitulną, zgubioną została SZPILKA złota w kształcie lutni. Uprasza się o oddanie na 1sze piętro w domu Nro 537 przy ul: Kapitulnej, za stosowną nagrodą, ieżeli żądać będzie.



Jan Dylewski **MALARZ HERBOWY**, od dawna zamieszkały w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić JJWW i WW., oraz Panow Fabrykantów Poiazdów, że iak dawniej tak i teraz podejmuie się malowania herbów w najnowszym guście Rokoko, oraz i Cyfer podług modeli zagranicz: na poiazdach, za pomierną cenę: które to modele w każdym czasie w moiem mieszkaniu przy ulicy Mazowieckiej Ner 1347 widzieć, i podług życzenia obrać można.

Ponieważ wielu z Szano Obywateli na Prowincji mieszkaiących, użala się, że PP. Kupcy w Miastach prowincjonalnych, nie utrzymuią w swych Handlach, MASSY do zaprawiania Podłóg, i takową iedynie w Warszawie kupować muszą; przeto Fabryka Wyrobów chemicz: przy ulicy Senators: N° 467 lit: A, ma zaszczyt zawiadomić PP. Kupców, iż dla dogodności publicznej, mogą nadesłać Obstalunki na wspomnioną Massę, która tak iest zrobioną, że nie potrzebuie żadnego woskowania. Biorącym, zapewnia się stosowny rabat. *A. Gottlieb.*



Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, że w moim Składzie Fruktów, od kilkunastu lat exystuiącym przy ul: Długiej N° 557 w pałacu zwanym Potkańskie, znajduią się OWOCE tak kraiowe iako i zagraniczne, z Galicji, Szlązka i Węgier, a to w najprzedniejszych gatunkach, w znacznej ilości, o czem Szano: Publiczność na miejscu przekonać się może, iż Skład mój do najcelniejszych należy, i za cenę najniższą WYPRZEDAJE się, iako to: Kosztele, Sztetyny, Renety Rapy, Purty, Kalwiny, Wenety, Burztuwki, i inne tym podobne; przytem dostać można JABŁEK, GRUSZEK i ŚLIWEK na maszynie suszonych, iakoteż POWIDEŁ w iak najlepszym gatunku. Wchód do Składu Owoców, w Oficynie środkowej na 1szem piętrze. *T. Gołębiewski.*

ŚWIEC *Stearynowych*, iedynie z Fabryki Karola *Szolca*, nabyć można w Fabryce wyrobów chemicz: przy ulicy Senatorskiej N° 467. *A. Gottlieb.*

Mam honor donieść Szan: Publ:, iż założoną została w osadzie fabrycznej Inowłodzkie, w bliskości miasta Rawy, nowa FABRYKA WAPIENNA; w której to Fabryce w każdym czasie Wapna nabyć można, nawet z odstawą; nadmieniam przytem, że rzeczone Wapno iest z wybornego materjału; do iednego korca Wapna, użyć można 3 korce piasku; cenę którego do zł. 2 za korzec, zniżam dla przekonania się o iego dobroci. M. Neufeld.



Z powodu wyiazdu, są do sprzedania przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, na rogu ulicy Królewskiej: 1) 4 POWOZY zdatne do podróży i do iazdy w mieście; 2) SZORY angielskie z wszelkiemi rekwizytami na parę koni; SZAFA do kąpieli kroplistej, i MASZYNA do prania; oraz 3) stare WINA reńskie i francuz:, i różne Sprzęty domowe. Wiadomość u Struża.



KOCZ poczwórny, i BRYCZKA kryta, lekka na 2 resorach, oboie używane, są do sprzedania za bardzo mierną cenę, w domu Nr 1063 przy ulicy Królewskiej. Wiadomość udzieli właściciel tegoż domu.



W d. 20 b. m. w południe, zginął PIESEK z wyżełków angielskich, młody, roku nie maiący, biały, z łatami kasztanowatemi, na szyi maiący axamitkę karmazynową nową. Właściciel tegoż uprasza, ktoby go dostrzegł lub wiedział gdzie się znajduie, aby raczył donieść pod Nr 597 przy ulicy Bielańskiej, do Składu Futrzanego, za co otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz *Trefniś;* poprzedzi *Marja Mulatka.*



Ktoby sobie życzył nauczyć się TAŃCZYĆ w krótkim czasie, zgłosić się raczy pod Nr 53 przy uli: Stare Miasto, za Zejdlicem Kupcem dwa domy, na 1sze piętro od frontu, do Metra Tańców Piotra Śliżyńskiego.

Niżej podpisisany, otworzyłem w tych dniach CUKIERNIE przy ulicy Długiej Nr 583, w Hotelu Niemieckim; w której dostać można i obstalować, Ciast i Tortów oraz i Napoiów po cenie umiarkowanej, iako to: Cukry konserwowe w różnych gatunkach funt po zł. 3 i 4; Karmelków funt po zł. 3; Kasztany i Daktyle funt zł. 3; Czekolady funt zł. 3; Ciasta w różnych gatunkach 3-groszowe, sprzedaią się para 5 groszy; Sucharki polewane para 3 groszowe, po gr. 1; Sucharki groszowe długie za 3 i 2 grosze; Pączu szklanka gr. 15; Czekolady gr. 15; Herbaty z arakiem gr. 12, czystej gr. 8; Biszofu i Kardynału po gr. 15; Orszady i Lemonjady po gr. 15. Spodziewam się, że Szano: Publiczność będzie zupełnie zadowoloną tak z wybornego smaku, ceny umiarkowanej i rychłej usługi, że zaszczyci mię swem odwiedzaniem. Karol Lejboldt.

Mam honor podziękować łaskawym Lubownikom BLINÓW Rossyjskich, którzy licznie uczęszczali do moiej Restauracji przez lat kilka, i zarazem donieść, że iutro i przez cały przeciąg Masielnicy, dostać można tychże

BLINÓW ROSSYJSKICH.

Ulica Krak:-Przedm:, w pałacu zwanym Tarnowskich, Nro 388. *Grobelni*, Restaurator.

Od dziś i przez cały tydzień Masielnicy, w Cytadelli Alexandryjskiej, w Restauracji, dostać można BLINÓW ROSSYJSKICH, od godziny 10 z rana do 2ej z południa.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się na Warszawę i na Prowincję, WYKAZ CEN NOWO OTWORZONEGO SKŁADU WYŁĄCZNEGO HERBATY CHIŃSKIEJ, POD MANDARYNEM.